

10 sposobów na cywilizowanie Kresów

7 marca 2015

Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza kojarzą się przede wszystkim z obroną granicy przed bolszewickimi dywersantami. Tymczasem przydzielono im zdecydowanie bardziej złożone i delikatne cele. Głównym powodem istnienia KOP było uszczelnienie wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Faktycznie, utworzonemu w 1924 roku Korpusowi w ciągu kilku lat udało się zrealizować ten cel. Praktycznie zupełnie wytępiono przemyt oraz bandyckie napady. Rola żołnierza KOP nie ograniczała się jednak do patrolowania pasa granicznego, od pewnego momentu miał znacznie ważniejsze zadania. Miał być żywym bastionem cywilizacji i szerzyć na Kresach polską kulturę. I z biegiem czasu, właśnie w tej roli występował coraz częściej. A pracy miał naprawdę dużo.

1. PRZESTRZEGANIE PRZED KOMUNIZMEM

Kiedy żołnierz nie stał na posterunku, miał na celu uświadamiać ludność. o tym co kryje się za drugą stroną granicy – miał uświadamiać o grozie komunizmu. Miał dzielić się ze swoimi sąsiadami informacjami na temat tego jak Rosja Sowiecka chce zniszczyć Polskę i o tym jak przy pomocy działaczy wywrotowych chce zaprowadzić komunizm w Rzeczypospolitej. Żołnierzom kazano podkreślać, że ideologia ta walczy z religią. Jak głosił jedno z poradników należy powtarzać, że „Komunizm – to największy wróg ludzkości, gdyż walczy z Bogiem, rozbija rodzinę, człowieka poniża do rzędu zwierząt i odbiera mu zasadę uczciwości i chęć do pracy spycha go w ten sposób na dno skrajnej nędzy, zarówno materialnej jak i moralnej.” Agitacja przeciw komunizmowi przeprowadzona na wiele sposobów. Instrukcje głosiły, że dwa były najskuteczniejsze: agitacja ustna, kiedy żołnierz KOP po prostu rozmawiał ze swoim sąsiadem, albo pisemna – w postaci

plakatów i gazetek ściennych wywieszanych przy strażnicach KOP.

2. KRZEWIENIE POLSKOŚCI

Drugim wymiarem propagandy KOP było budowanie świadomości państwowej wśród mieszkańców Kresów. Polska – to nasza wspólna macierz – głosiło jedno z haseł. Sąsiadom żołnierze mieli opowiadać o historycznych więzach ziem wschodnich z Rzeczpospolitą. O czym konkretnie? Za najskuteczniejsze uważano opowiastki o Białorusinach i Litwinach walczących pod Grunwaldem. Trudno powiedzieć na ile było to skuteczne, skoro z drugiej strony żołnierz miał przekonywać o konieczności płacenia podatków, bo tylko dzięki nim Polska będzie silna i – jakżeby inaczej – będzie mogła bronić Kresów przed komunizmem. Żołnierz KOP miał tu świecić przykładem, być pomocny sąsiadom i zawsze gotów zarówno do pomocy fizycznej jak i do dobrej rady.

3. WALKA Z BRUDEM

Mieszkaniec Kresów miał czuć, że żołnierz KOP jest prawdziwie dobrym sąsiadem. Stąd też szeroki katalog nieoczywistych obowiązków jakie na niego nakładano. Jednym z najważniejszych zadań była pomoc sanitarna dla mieszkańców Kresów. Z higieną na rubieżach wschodnich bywało różnie. Dlatego KOP miał informować o tak prostych rzeczach jak: codzienne mycie, częste zmiany bielizny, wietrzenie chat i sprzątanie w nich, bielenie ścian, czy usuwanie gnojówki sprzed domu. Żołnierz miał po pierwsze wskazywać, jak poważne zagrożenia wiążą się z brakiem higieny, a po drugie – naturalnie – samemu świecić przykładem. Miał być zawsze zadbany, ogolony i w nienagannym mundurze.

4. WALKA Z PIJAŃSTWEM

Po walce o czyste domostwo, przychodził czas na walkę o trzeźwość. Żołnierz KOP miał pouczać o zgubnych skutkach pijaństwa. Mieli oni wskazywać, jak negatywne skutki przynosi

dawanie alkoholu dzieciom (a było powszechną praktyką, że nawet noworodkom dawano alkohol, aby były spokojniejsze). Szczególnie uważnie żołnierze mieli zwalczać picie samogonu i denaturatu, który wywoływał wyjątkowe spustoszenia zdrowotne. Dzięki ograniczeniu pijaństwa mieszkańcy mieli być zdrowsi, a skarb państwa miał zyskać pieniądze, którzy te wydadzą na inne cele. Na przykład na podatki.

5. WALKA O KULTURĘ

Skoro żołnierz KOP walczył o ciało mieszkańca Kresów, powinien walczyć również o jego duszę, czyli o kulturalne obycie. Dlatego na terenie wschodniej Polski w strażnicach i placówkach Korpusu zakładać czytelnie i wystawiać przedstawienia teatralne. Żołnierze mieli zachęcać ludzi do posyłania dzieci (szczególnie – dziewcząt) do szkoły. Zachęcano do czytelnictwa i do zakładania czytelni prywatnych. Do tego w placówkach KOP wystawiano sztuki teatralne skierowane zarówno do żołnierzy jak i do cywilów. Tylko od 1928 do 1935 r. wystawiono prawie 3 tysiące spektakli na które przyszło blisko 270 tysięcy mieszkańców Kresów i... ponad 300 tysięcy wojskowych.

6. WALKA O KULTURĘ AGRARNĄ

Kultura nie jedno ma imię. Żołnierze KOP mieli dawać przykład i na terenie placówek Korpusu zakładać ogródki: zarówno warzywne jak i kwiatowe. W ten sposób żołnierze mieli zachęcać mieszkańców do podobnych działań. Ponadto, mieli oni pomagać w usuwaniu kamieni z pól, tak aby nadawały się one do zasiewów, agitować na rzecz scalania gruntów i rozsądnego sadzenia roślin. Poza gospodarstwami baczna uwagę przykładano do stanu dróg. Miały one być zadbane bo, jak podkreślano, mają znaczenie strategiczne dla cywilizowania Kresów wschodnich. Ba, zachęcano nawet do obsadzenia drzew wzdłuż drogi, tak jak robi się to na zachodzie. „Dobrze utrzymane drogi są oznaką kultury społeczeństwa” – pisali autorzy opracowań dla żołnierzy KOP.

7. WALKA PRZECIW OSZUSTOM

Niemniej istotną rolę w uświadomieniu mieszkańcom Kresów, że żołnierz KOP nie jest obcym, ale życzliwym sąsiadem, odgrywała ochrona przed oszustami. Mieszkańcy Kresów przez całe wieki stosowali miary rosyjskie. Niepiśmienni często padali ofiarą nieuczciwych sprzedawców, którzy lepiej orientowali się w przeliczeniu z pudów na kilogramy. Zgodnie z modelową sytuacją, żołnierz KOP miał pomóc w sytuacji w której np. rybak sprzedawał swój połów i zachodziło podejrzenie, że zostanie oszukany.

8. WALKA O ZAKŁADANIE SPÓŁDZIELNI

Innym wymiarem walki o dobro zwykłego mieszkańca było zachęcanie przez żołnierzy KOP do zakładania spółdzielni. Grupa wytwórców zrzeszonych w jedno ciało, miała być wolna od pośredników i dzięki temu mogła więcej zarobić. Żołnierze Korpusu mieli agitować wśród mieszkańców, aby częściej i chętniej zakładali tego typu wspólnoty, dzięki czemu Kresy wschodnie i ich mieszkańcy wzbogacą się. Jak głosiło hasło: „Spółdzielczość – to nasz dobrobyt a potęga Państwa”.

9. WALKA W OCHRONIE FLORY I FAUNY

To zadanie podkreślały zarówno władze z Warszawy, jak i wojewoda Polesia Kostek-Biernacki. Ludność wschodnia nie bardzo potrafiła dbać o zwierzęta. Żołnierze mieli w tej sprawie pełne ręce roboty. W pierwszej kolejności musieli edukować swoich sąsiadów, by ci nie znęcali się nad swoim żywym dobytkiem, szczególnie nad końmi, które często nie były w stanie ciągnąć ciężkich wozów. Po drugie, weterynarze pracujący w KOP mieli za zadanie pomagać potrzebującym sąsiadom, gdy ich zwierzętom działo się coś złego. Do 1935 roku odnotowano blisko 26 tysięcy interwencji tego typu. Ale to nie wszystko. KOP miał także dbać o lasy, aby nie dochodziło do ich „dzikiej” eksploatacji. Jak można było osiągnąć ten cel? Między innymi poprzez podkreślanie

strategicznego znaczenia terenów leśnych w działaniach wojennych. Pod pieczęcią korpusu znajdowały się ponadto leśnie ptaki i dzika zwierzyna, w tym przede wszystkim gatunki zagrożone, które niejednokrotnie padały ofiarą kłusowników.

10. WALKA W OBRONIE ZABYTKÓW

Jak by tego było mało, żołnierz KOP musiał również zwracać uwagę na zabytki w najbliższym otoczeniu placówki. Jeżeli był tam jakiś zapomniany zameczek, monument czy stara kolumna, Korpus miał za zadanie otoczenie go opieką i edukowanie ludzi, że nie tylko nie powinni go niszczyć, ale wręcz otoczyć go opieką. Żołnierze mieli informować Kresowiaków, że jeżeli znajdą oni na polu np. stare monety, to powinni oddać je do placówki korpusu lub do miejscowej szkoły, aby stamtąd trafiły do muzeum.

Autorstwo: Paweł Rzewuski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)